Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 221 **Katowice, sobota 24-go i niedziela 25-go września 1932 r.** **Rok 31**

Usypiacze i pończoszkarze.

Wszyscy, żyjący w obrębie jednego gospodarstwa narodowego, to jakby pasażerowie jednego pociągu. I bez względu na to, czy poszczególni podróżni siedzą na twardych ławach wagonów IV. klasy, czy na wyściełanych miejscach klas drugiej i pierwszej, mają oni przecież jedno i to samo zainteresowanie dla stopnia bezpieczeństwa, z jakim jazda się odbywa. Pociąg życia gospodarczego stawia jednak pasażerom swoim pewne wyższe wymagania, niż te, jakie normalnie stawia się w stosunku do zwykłego posiadacza biletu kolejowego; pasażer kolei gospodarczej opłaca bowiem swój bilet, dostarczając do lokomotywy pociągu, którym jedzie, przypadającą nań część paliwa w formie najwłaściwszego zachowywania się na zajmowanem przez siebie miejscu, a nadewszystko w formie wprowadzania do kotła lokomotywy tego środka popędowego, jakim jest puszczany w obrót gospodarczy pieniądz. Dziś, gdy kryzys ograniczył sumę ogólną rozporządzanego przez gospodarstwo narodowe pieniądza, sprawa właściwego użytkowania go stała się bardziej niż kiedykolwiek dotychczas aktualną. Szczególnie, że istnieje przy kryzysowych, a więc zmniejszonych zarobkach, przy kryzysowej, a więc zredukowanej rentowności przedsiębiorstw, zagrożonej do tego wyższym stopniem ryzyka, wyjątkowa dążność do formowania się pewnego rodzaju kapitału rezerwowego który bądźto wycofuje się z życia gospodarczego jako, że nie znajduje w niem należytej opłacalności, bądź też wycofuje się z konsumcji, w tym ostatnim wypadku w celu zabezpieczenia posiadaczowi jego, możliwości konsumcyjnych w czasie przyszłym, tj. w czasie ewent. zmniejszonej dochodowości.

Tak to więc istnieją właśnie w okresie braku konjunktury gospodarczej dane dla narastania kapitałów oszczędnościowych i w rzeczywistości kapitały takie u nas powstają.

Zagadnienie całe polega jednak na tem, gdzie i w jaki sposób kapitały te się formują. Czy wycofane z produkcji względnie zaoszczędzone na konsumcji pieniądze lokowane zostają w instytucjach oszczędnościowych i uczestniczą tem samem czynnie w potrzebach i rozwoju życia gospodarczego, czy też usypiane zostają w siennikach pończochach, lub nawet i w nowocześnie urządzonych safesach (skrytkach) bankowych. Pieniądze, które przybierają bowiem formy co dopiero wspomniane, wzgl. do nich zbliżone, zupełnie podobne są do uśpionego organizmu który jest jak gdyby nawpół martwy i nie bierze świadomego i twórczego udziału w dokonywujących się wypadkach wokół nas.

Mamy u nas całe, może niezorganizowane jeszcze zewnętrznie, jednak faktycznie istniejące „kluby morfinistów pieniężnych“. Usypiacze, którzy w obawie przed najpewniejszemi nawet instytucjami kredytu publicznego (P. K. O. itp.) zatrzymują pieniądze pod swoją własną opieką, rozkoszując się ciągłem wsłuchiwaniem się w delikatny szelest liczonego banknotu wzgl. w brzęk potrząsanej monety pieniężnej, wydają się sobie samym być o wiele mądrzejsi od najgłębiej zorientowanych w sprawach skomplikowanej wiedzy finansowej znawców. Chcą oni bowiem, skastrowawszy pieniądz w funkcji mu najwłaściwszej, tj. w jego roli środka obiegowego, przez leniwe przysiadywanie go rozwiązać w ten prymitywny sposób zagadnienie walutowo-kredytowe na swoim własnym podwórku. w chwili gdy w całym świecie współczesnym kapitał pieniężny skacze jak spłoszony rumak apokaliptyczny, poprzez kontynenty i oceany w poszukiwaniu jakiejś właściwej przystani.

Morfiniści pieniężni nie orjentują się, że wyróżniane przez nich ze specjalnem umiłowaniem waluty zagraniczne znajdują się obecnie właśnie w okresie najbardziej nieograniczonych możliwości, że z pomiędzy wielu znaków walutowych **nasz skromny banknot złotowy ma w związku z prostolinijną i antyeksperymentalną polityką pieniężną, stosowaną przez naszą instytucję emisyjną w porozumieniu i pod patronatem rządu, najsilniejszy kamień węgielny i najmniej jest na zmiany kursowe narażony.**

Bo jak kapitalizacja tezauryzacyjna u nas się odbywa? Ow przeszło — miljard złotych, wycofanych z życia, w małym procencie znajduje się, żywcem pochowany w głębokości sienników, czy pończoch, jako banknot złotowy. Natomiast przeważa wśród pończoszkarzy dolar, frank, czy inna waluta zagraniczna. Ciekawą jest rzeczywiście z psychologicznego wprost punktu widzenia przesłanka myślowa, na której opierają swe umiłowanie do waluty obcej nasi pończoszkarze. Przecież wprost każde wydanie dziennika przynosi nową wiadomość o zamysłach dewaluacyjnych, o spadku pokrycia i o programowej wprost inflacji w najgłówniejszych centrach walutowych zagranicznych. Czy tak liczne już dziś ustawy amerykańskie, chwilowo teoretyczne jeszcze projekty reform głównych europejskich systemów walutowych, wkońcu krach funta angielskiego, rzeczywiście jeszcze nie uświadomiły tych [illegible]cznych rzesz ciułaczy pieniądza polskiego, że gromadzenie oszczędności w walucie niepolskiej, co do której wartości nie mamy u siebie należytej kontroli, równoznacznem jest z wyszukaniem schowku dla banknotów w szczelinach między rozżarzonemi węgiami?

Usypiacze, pończoszkarze i inni im podobni szkodnicy prócz swej niespołecznej funkcji, jaką wykonują, godzą przedewszystkiem w swój własny interes i to godzą wskazanym powyżej wysokiem ryzykiem ewent. spadku wartości walut obcych i kruszcu złotego, ponadto jednak również ryzykiem kradzieży chyba niezbyt dobrze zabezpieczonych u nich przechowyw. pieniędzy. Efektywnie zaś tracą z każdym upływającym dniem procent od nierentującego się bo uśpionego kapitału.

Polepszenie ogólnego położenia gospodarczego nastąpić może tylko jednocześnie z odrodzeniem położenia poszczególnych jednostek. Jednostki więc, które same sobie szkodzą, szkodzą i społeczeństwu, popędzają bowiem walnie ruch tego błędnego koła, pod którego trybami cierpi nasze życie gospodarcze.

—o—

Niemcy wymanewrowali zajęcie Berlina przez „wojsko“ polskie.

Berlin. Tegoroczne manewry jesienne Reichswehry zakończyły się w czwartek w południe. Do decydującej potyczki doszło dopiero w czwartek rano. Według sprawozdań korespondentów dzienników berlińskich, armja czerwonych atakująca ze wschodu wykazała przewagę nad niebieskimi, broniącymi dostępu do Berlina. Obecnie dowództwo manewrów przestudjuje sprawę szczegółowej oceny przeprowadzonych operacyj. Prasa donosi o incydencie, jaki wydarzył się w czasie przyjęcia prezydenta Hindenburga przez ludność. Mianowicie podczas owacji kwiatowej, jeden z bukietów rzucony do samochodu, trafił prezydenta Hindenburga w głowę, nie wyrządzając mu jednak krzywdy.

Paryż. Omawiając manewry Reichswehry nad Odrą komunikat Havasa zaznacza m. in.: Cel strategiczny manewrów Reichswehry jest obecnie widoczny. Armji niebieskiej chroniącej Berlina nie udało się utrzymać frontu na linji Odry, cofając się prawie pod bramy Berlina. Manewry na wschodzie Rzeszy miały wykazać dwa charakterystyczne fakty, że napastnik rozporządzający nowoczesnemi sprzętami wojennemi przez okrążenie wykonane przy pomocy jednostek zmotoryzowanych może zmusić nieprzyjaciela bez względu na jego przewagę liczebną do przegrupowania wojsk oraz, że rzeka Odra nie ma dziś żadnej wartości obronnej, jaką jej dawniej przypisywano. Jednostki zmotoryzowane kawalerji mogą bez wielkiej trudności pokonać taką przeszkodę. W ten sposób armja czerwonych przebyła Odrę bez poważnych trudności ze strony oddziałów niemieckich. — Odra nie może zatem być utrzymana jako linja obronna i tem samem nie może bronić granic Rzeszy. Powyższe wiadomości wymownie świadczą, że **omawiane manewry niemieckie miały przedewszystkiem na celu wykazanie w sposób naoczny opinji międzynarodowej a w szczególności czynnikom decydującym w Genewie, rzekomego militarnego upośledzenia Niemiec i „słuszności“ ich żądań równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.**

*

My, Polacy nie mamy nic przeciwko temu, by na wypadek sprowokowanej przez Niemcy wojny spełniło się teoretyczne założenie ostatnich manewrów Reichswehry. **Dodać tu przy tem trzeba, że Niemcy prowokujące nową wojnę, mogą ją przegrać nawet wówczas, gdy będą uzbrojone po zęby, jak to się przecież stało w ostatniej wojnie, również wywołanej przez pruską pychę i butę.** W każdym razie nie zaszkodzi, wiedzieć, że w wyniku ostatnich manewrów Reichswehry armja polska „zdobyła“ Berlin!

Otwarcie 68-ej sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa. 68-ma sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się w piątek pod przewodnictwem De Valery, premjera irlandzkiego. Wielką Brytanję reprezentuje sir John Simon, Polskę minister spraw zagranicznych Zaleski, Niemcy von Neurath, Francję stały delegat do Ligi Narodów Paul Boncour, Włochy zaś Aloizi szef gabinetu Mussoliniego. Publiczne posiedzenie poprzedziło posiedzenie poufne poświęcone ustaleniu porządku dziennego oraz załatwieniu spraw administracyjnych. Z okazji dyskutowania porządku dziennego wypłynęła kwestja zajęcia przez Radę stanowiska wobec raportu komisji Lyttona w sprawie Mandżurji. Rada postanowiła zająć się w sobotę żądaniem Japonji pozostawienia jej okresu 6-tygodniowego na przestudjowanie tego raportu. Na wstępie publicznego posiedzenia Rada uczciła pamięć wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny wysłuchując stojąc przemówienia przewodniczącego. Na znak żałoby posiedzenie przerwano na kilka minut. Następnie poprzedni przewodniczący Rady poinformował o zabiegach, które czynił w związku z konfliktem boliwijsko-paragwajskim. Delegat hiszpański wskazał na konieczność powzięcia przez Radę bardziej sprecyzowanej decyzji t. zn. by wyznaczono specjalnego sprawozdawcę komitetu Rady do zajmowania się tym problemem. Wniosek jego poparło kilku członków Rady, ale nie powzięła ona żadnej decyzji. W dalszym ciągu posiedzenia Rada przyjęła szereg raportów w sprawie opjum, współpracy umysłowej, niewolnictwa, prac komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Z okazji omawiania raportu w sprawie współpracy umysłowej delegat chiński omówił prace nad organizowaniem szkół w Chinach i wspominając o podróży chińskiej misji oświatowej dziękował władzom polskim za zgotowane w Polsce przyjęcie dla tej misji.

Rada ministrów.

Warszawa. W piątek odbyło się pod przewodnictwem ministra Zawadzkiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

7 ofiar paraliżu dziecięcego w Polsce.

Stanisławów. W Ludwikówce pow. Dolina skonstatowano 7 wypadków paraliżu dziecięcego Heine Medina u dzieci w wieku od 1 roku do lat 5. Wszystkie środki ostrożności zostały już wydane przez lekarza powiatu Dolina i nie ma niebezpieczeństwa.

15 lat więzienia dla ohydnego zwyrodnialca.

W dniu wczorajszym gmach Sądu Okręgowego zaległy tłumy osób, pochodzących przeważnie z Król. Huty, Świętochłowic, W. Hajduk, Nowej Wsi i okolicy. Wszyscy żądni byli przysłuchać się procesowi Wiktora Ceglarka, stolarza ze Świętochłowic, który w bestjalski sposób dopuścił się lubieżnych czynów na dwóch nieletnich dziewczynkach z Król. Huty.

Jak to było do przewidzenia, rozprawa była tajna, ze względu na jej seksualne podłoże. Na salę rozpraw dopuszczono jedynie przedstawicieli prasy.

Po zajęciu miejsca dla oskarżonych przez Wiktora Ceglarka, którego przyprowadzono w asyście silnej eskorty policyjnej, wkroczył na salę trybunał. Przewodniczył rozprawie wiceprezes S. O. dr. Radłowski w asyście sędziów dr. Strzelczyka i dr. Waneka, oskarżał p. prokurator dr. Nowotny, bronił oskarżonego z urzędu aplikant sądowy p. Piecha.

Jako świadków powołano na rozprawę: 7-letnia Klimkowiczównę, jej matkę, ojca jednej z ofiar mordercy Konstantego Pasieka, kom. Brodniewicza, wywiadowcę Adolfa Rudnioka, chłopca Augustyna Lasotę i dr. Zawadzkiego.

Wiktor Ceglarek, lat 29, żonaty, odpowiadał za uraz cielesny z wynikiem śmiertelnym oraz dopuszczenie się czynów nierządnych na małoletnich. Po wszechną uwagę zwracała na sali obecność żony oskarżonego, która z zainteresowaniem przysłuchiwała się rozprawie.

Przewodniczący Sądu po odczytaniu aktu oskarżenia zwrócił się do Ceglarka z zapytaniem, co ma do powiedzenia na swą obronę. Cyniczny zbrodniarz z całym tupetem oświadczył, iż nie zawinił wcale, iż nic nie wie o żadnych dziewczynkach, na których miałby się dopuścić gwałtu, względnie które miał rozebrać do naga i jedna z nich pobić.

Nie pomogły żadne groźby ani tłumaczenia ze strony sędziów, iż przyznanie się do winy może zmniejszyć mu karę. Ceglarek uparcie zaprzeczał wszelkim twierdzeniom świadków, mimo iż sam plątał się w zeznaniach, mimo iż na śledztwie przyznał się do popełnienia zbrodni, mimo iż konfrontacja z jedną z ofiar dała pozytywny wynik.

Zeznający jako świadkowie Klimkowiczówna oraz kom. Brodniewicz i wywiadowca Rudniok obciążyli bardzo oskarżonego. M. in. zeznali oni, na dowód winy oskarżonego, iż po ujęciu Ceglarka policja zrobiła następujący eksperyment: W pewnem oznaczonem miejscu stała matka Klimkiewiczównej ze swą córeczką. Zajechało tam auto, z którego wysiadł pierwszy Ceglarek, a za nim policja. Mała Klimkowiczówna na widok Ceglarka zbladła i strwożona przytuliła się do matki, poznając w Ceglarku napastnika. To było aż nadto przekonywającym dowodem winy.

Z chwilą przybycia na salę Konstantego Pasieka, ojca ofiary, omal nie doszło do incydentu. Pasiek rzucił się gwałtownie w stronę Ceglarka, chcąc go widocznie uderzyć, lecz napomnienie ze strony przewodniczącego przywołało go do porządku. Znękany przeżyciami ojciec wśród szlochu zaczął zeznawać. Szloch starca wywołał ogólne poruszenie wśród sędziów, policji i licznie reprezentowanych dziennikarzy. Wszyscy ukradkiem ocierali łzy, jedynie zwyrodniały zbrodniarz Ceglarek i jego żona zachowali kamienny spokój.

Po zeznaniu świadków i eksperta dr Zawadzkiego, który stwierdził, iż Pasiekówna zmarła wskutek zmiażdżenia czaszki, nie odzyskawszy przytomności, zabrał głos prokurator Nowotny. W swem przemówieniu domagał się najwyższej kary — 15 lat więzienia.

Po przemówieniu obrońcy Sąd udał się na naradę, poczem wydał wyrok: 15 lat więzienia. Ceglarek w ostatniem słowie prosił o uniewinnienie i uporczywie zapierał się swego czynu, lub też — jeśli ma nastąpić zasądzenie — to prosił o karę śmierci. Po ogłoszeniu wyroku zbrodniarz się załamał i zapłakał. W motywach wyroku Sąd podkreślił niebywałą perfidję zbrodniarza i jego twarde sumienie oraz kamienne serce, za co też wyznaczył mu najwyższą karę.

Gdy Ceglarka wyprowadzono na korytarz, rzucił się na niego ojciec ofiary, Konstanty Pasiek i uderzył go w twarz. Licznie zgromadzona na korytarzu sądowym publiczność chciała zbrodniarza zlynczować i tylko dzielna postawa policji ochroniła go od krwawego samosądu tłumu.

Gandhiego opuszczają już siły.

Poona. Wobec tego, że rokowania przywódców różnych kast Hindusów z Parjasami nie dały jeszcze rezultatów zawiodły nadzieje że Ghandi przerwie głodówkę. Narady toczyły się wczoraj do późnego wieczora. Około godz. 9-ej obradujący otrzymali wiadomość, że Gandhi po 82 godzinach postu doznał silnego osłabienia, szumy głowy i mdłości a także z trudnością udaje mu się podnosić powieki. Przywódcy obradujący pospieszyli do więzienia, gdzie odbyli z Gandhim 40 minutową konferencję w czasie której dał on im szereg wskazówek co do obrad przewidzianych na sobotę.

TELEGRAMY.

Ohydne świętokradztwo w Zawierciu i Łazach.

Sosnowiec. Onegdajszej nocy dokonano na terenie Zagłębia dwu świętokradczych włamań do kościołów. Nieznani sprawcy wyjęli najpierw szybę z zakrystji kościoła parafjalnego w Zawierciu i dostawszy się do wnętrza rozbili tabernaculum, skąd zabrali srebrną monstrancję pozłacaną, srebrny kielich pozłacany i puszkę srebrną. Złoczyńcy rozsypali komunikanty po posadzce około ołtarza. Niezadowoleni widocznie z łupu, udali się oni następnie do kościoła w Łazach. Tu znów rozbili tabernaculum i skradli srebrną puszkę. Komunikanty zbrdoniarze taksamo jak poprzednio rozsypali. Przez wyjętą z okna szybę świętokradcy wydostali się na cmentarz i zbiegli.

Ksiądz Prymas wyjechał na kurację.

Poznań. Z polecenia lekarzy wyjechał na kurację do Krynicy JE. ks. Prymas Hlond.

Kongres Towarzystw Polsko-Łotewskich w Rydze.

Warszawa. Wczoraj o godz. 12,20 w nocy odjechała z Warszawy do Łotwy delegacja na kongres Towarzystwa Polsko-Łotewskiego, który odbędzie się w Rydze w dniach 24 i 25 września. Delegacja składa się z 20 przedstawicieli sfer politycznych, gospodarczych i społecznych z senatorem Kamienieckim na czele.

W Warszawie powstał „Dom Inwalidów".

Poznań. Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego w Polsce domu inwalidów wojennnych. Po uroczystem nabożeństwie nastąpiło otwarcie nowego domu w obecności przedstawicieli władz.

Jak bolszewicy tępią swych przeciwników.

Równe. Donoszą z pogranicza: Wobec wzmożonej działalności antybolszewickiej organizacji: „Za rodzinu i światuju wieru" w okolicach Zwiahla, Szepietówki i Płoskirowa oddziały G. P. U. puściły z dymem kilka wiosek, a stawiających opór mieszkańców wysiedliły w głąb Rosji.

Przy objawach przeczulenia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Żądać w aptek. i drogerjach.

Samobójstwa.

Warszawa. Wczoraj w gmachu Muzeum Wojskowego wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo zastępca Kustosza Muzeum Apolinarjusz Bartoszewski, który mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

Warszawa. W gmachu Sądu Apelacyjnego w przystępie rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo Ignacy Ochman, lat 77, rozcinając sobie brzytwą gardło i brzuch. Samobójcę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Zatarg sejmu pruskiego z rządem został zlikwidowany.

Berlin. Czwartkowe burzliwe posiedzenie sejmu pruskiego zakończyło się przyjęciem wniosku narodowych socjalistów, który na razie likwiduje konflikt między sejmem a rządem komisarycznym. Wniosek przyjęty został 156 głosami i orzeka, że urzędnicy państwowi obowiązani są do wykonywania przepisów konstytucji, o ile rząd komisaryczny zastosuje się do tych przepisów. Wniosek niemiecko - narodowych żądający uchylenia uchwały sejmu z dnia 13 sierpnia rb. zwalniający urzędników państwowych od posłuszeństwa wobec rządu komisarycznego, został odrzucony 208 głosami przeciw 38 przy 45 wstrzymujących się.

Japonja grozi otwarcie wystąpieniem z Ligi Narodów.

Nowy Jork. Japoński charge d'affaires w Waszyngtonie, Hiroshi Saito, oświadczył, **iż Japonja nie będzie się wahała ani minuty, by wystąpić z Ligi Narodów, o ile zmusi ją do tego raport komisji Lyttona.** Japonja — oświadczył charge d'affaires — niema żadnych powodów do obaw, jeżeli komisja Lyttona widziała fakty takiemi, jakiemi się istotnie przedstawiały.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W 14 dniu ciągnienia 5 klasy loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł na nr. 8892
10.000 zł na nr. 111858
5000 zł na nry: 59566 156311
3000 zł na nry: 66347 103641 120336 139823 149192 149400
2000 zł na nry: 13597 24088 38804 32782 41740 42062 84102 56820 59303 65000 67150 74195 83 83526 98723 100 150 108059 110710 118078 1277889
1000 zł na nry: 2250 12951 13842 18683 22701 23421 33707 37413 37308 37594 45 38 46642 56440 62915 62312 64388 63518 67368 69639 71038 71503 75779 76431 79433 86126 122868 123665 125755 127501 138774 142784 88352 89168 91929 99612 97684 109059 115452 144714 151620 152422 154591

Okupiona zbrodnia.

20) (Ciąg dalszy.)

Wstała i przyśpieszonym krokiem szła ku miastu. Po płaczu nastąpiło uspokojenie. Zdawało się Sabinie, iż wielki ciężar spadł jej z duszy, czuła się jakby rozjaśnioną, szczęśliwą. I zdawało się jej, że długie, długie miesiące spędziła w oczekiwaniu czegoś wymarzonego. Martwota minęła, rozpoczęło się życie.

Nareszcie, nareszcie przyszła taka chwila, której wspomnienie powraca ciągle, o której myśli się z tęsknotą. Nareszcie zjawił się człowiek, który ją, taką wśród swoich samotną odczuwał, rozumiał, cierpiał dla niej, który pragnął by zapewnić jej szczęście, który byłby rad uczynić wszystko, aby tylko zbudować inne życie dla niej. Zjawił się człowiek, który myślał o niej, musiał myśleć, lecz nie przez obowiązek, człowiek, który nadawał treść jej życiu i zapełniał dotychczasową pustkę.

Myśli jej atoli pozostały jasne, nie było w nich żadnych złudzeń. Wiedziała że Edgar Kornet i ona nigdy nie będą mogli pozostawać z sobą otwarcie przed światem w przyjaznym, serdecznym stosunku, że wszyscy znajomi i krewni potępiliby ich bez litości.

W swojem wszakże sumieniu nie poczytywała sobie bynajmniej za winę, iż w Edgarze Kornet wzbudziła sympatję i że wzajem on jej był miłym, on którego odrazu wyróżniła jako człowieka poważnego, rozumnego i myślącego szlachetnie.

Życie nabrało dla niej teraz jeśli nie nowej ponęty, to w każdym razie treści, nie było to szczęście, lecz budziło się w duszy młodej kobiety jakieś nieznane jej życie a właśnie niezwykłość położenia dodawała zajęciu owemu uroku.

Niedaleko od bramy spotkała Sabina dzieci, wyprzedzające o parę kroków służącą. Młoda matka nachyliła się, wyciągnęła ramiona i dzieci ze śmiechem wbiegły w objęcia matki.

Jakież one śliczne, te dzieciuchy kochane. Śmieją się i żartując, szła z nimi dalej.

Mieszkańcy ulicy przy której mieszkała, ciekawie przypatrywali się jej z okien i czynili uwagi, że piękna wdowa snadź już pocieszać się poczęła, skoro ubiera się w szare suknie i tak wesoło śmieje się z dziećmi.

W zręcznie zrobionej sukni, skromnym, lecz gustownym kapeluszu z wrodzonym wdziękiem włożonym na kształtną główkę, z twarzą zarumienioną nieco od powietrza, Sabina istotnie wyglądała tak młodo, tak pięknie, że pułkownik Hallen omało nie wypadł z okna, wychylając się za nią.

— Jutro idę naprzeciwko w odwiedziny, — postanowił pułkownik w duchu do Henryka Deuben w Henrykowce także wybrać się muszę...

Dzieci spojrzały w górę i kłaniały się rączkami. Pułkownik był ich przyjacielem. Służący jego sadzał czasem Lea na konia i obwoził go po podwórzu. Hallen zaś, ile razy spotkał dzieci na ulicy, witał się z niemi, gawędził chwilę, dodając zawsze przy pożegnaniu — ukłony dla mamusi.

Dzieci z matką przeszły. Pułkownik Hallen patrzył za niemi i aż serce zabiło mu żywiej. Nie, nie omylił się, nie przeoczył, piękna wdowa odpowiedziała na jego ukłon uprzejmiejszym, aniżeli kiedykolwiek ukłonem, przyczem uśmiechnęła się tak mile... Nareszcie więc, nareszcie!

Sabina nie wiedziała nawet o tem, że ukłon jej był uprzejmiejszy i że mu towarzyszył uśmiech miły. W duszy jej było jasno i ta pewność przebijała się na zewnątrz.

Wróciwszy do domu, zastała służącą, która nazywała się Kasia, czyszczącą klamki przy drzwiach, co jej przypomniało, iż to była sobota.

— Młody pan przyjechał! — usłyszała, zaledwie próg przestąpiwszy.

— Dzisiaj? — Sabina była zdziwiona, albowiem przy sobocie brat jej Henryk bywał najbardziej zajęty. W dniu tym miewał wypłaty i omawiał z rządcą plan robót na cały tydzień.

— Kasiu — zawołał na swoją służącą — zabierz dzieci na górę! Później przywitacie wujaszka, — dodała, całując serdecznie główki chłopczyka i dziewczynki.

Otworzywszy drzwi do bawialni stanęła na progu przestraszona. Z głową wspartą o pierś syna, matka płakała rzewnie, ojciec odwrócony do okna, dużą czerwoną chustką ocierał oczy.

— Co się stało? czyż nieszczęście?.. zawołała Sabina.

Czuła się weselszą przez jedna chwilkę, i już nowe jakieś czeka ją zmartwienie...

Tym razem jednak niewiara do losu omyliła ją.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota
24
września

Uroczystość błogosławionej Marji Panny de Mercede. (od wykup. niewoln.) **Św. Gerarda,** bisk., męczennika, † 1046.
Suche dni.
Słow.: **Homir.**

Jutro niedziela, 25 września: Św. Kleopasa, z Emaus, męczennika.

W poniedziałek, 26 września: Św. Św. Cyprjana, i Justyny panny m.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,33,	o godz. 17,39
Księżyca	o godz. 22,59,	o godz. 15,24

Z historji śląskiej.

24 września. 1239. Książę Mieszko II raciborski z nakazu matki i za zgodą brata swego Władysława I, podarował **wieś Kroszynę** szpitalowi św. Ducha we Wrocławiu. — **1681.** Umarł ks. Adam Kowatiusz, prob. **w Toszku.** — **1689. Bytomianie** wnieśli skargę na hr. Leona Fryderyka do zwierzchnictwa krajowego, że wziął nieprawnie w niewolę 35 miejscowych sukienników. — **1816.** Ks. biskup-sufragan Emanuel Szymoński, udzielał wiernym **w Imielnicy** św. Sakramentu Bierzmowania. W trzech dniach wybierzmował 10 tys. i 695 osób. — **1885.** W Radzionkowie wybierzmował ks. biskup sufr. Hermann Gleich 3.633 osób. Pomiędzy temi był jeden protestant, który w tym samym dniu był przyjął chrzest i wiarę katolicką. **1891. W Ornontowicach** poświęcono kościół na cześć św. Michała archanioła.

*

25 września. 1618. W **Opolu** wygorzało 32 posiadłości i część domów przy rynku. — **1672.** Ks. Marcin Bonifacy Zajączkowski **z Kielczy,** oświadczył przed dziekanem z Toszka i proboszczem z Centawy, iż zaprzestanie czynności duszpasterskich w Żandowicach itp., atoli za niedotrzymanie słowa skazano go na 8 dni więzienia. — **1720.** Biskup sufragan Eljasz Sommerfeld zwiedził **kościół pyskowicki** i udzielił wiernym św. Sakr. Bierzmowania. — **1736. Na Starejwsi przy Raciborzu odbyła się** konsekracja kościoła wystawionego w w 1727 r., której dokonał bisk. sufr. wrocławski ks. Eljasz Daniel Sommerfeld. — **1873.** Szkoła na **Nowych Zagrodach** przy Raciborzu, służyła już od czerwca za lecznicę w czasie cholery. — **1889. W Bytomiu został założony związek zawodowy robotników, pod nazwą: „Związek wzajemnej pomocy“.** — **1889.** Ks. Emanuel Buchwald objął parafję **w Rokiczach** w pow. kozielskim.

— **Przemysł hutniczy uzyskał zniżki kolejowe.** Ministerstwo kom. obniżyło dotychczasowe taryfy kolejowe na wyroby hutnicze, wysyłane do Rosji. Zniżka wynosi 1 złoty na tonnie.

— **Zmiana opłat na rzecz bezrobotnych w lokalach publicznych.** Wprowadzony niedawno dopiero system pobierania opłat na rzecz bezrobotnych w lokalach publicznych ma być zmieniony. Centralny związek restauratorów interwenjował w tej sprawie u miarodajnych czynników wskazując na dotychczasowe doświadczenie, które wykazało, że opłaty w ten sposób ściągane, nie przyniosły dochodu a wpłynęły na całkowite zamarcie ruchu w jadłodajniach po północy.

Wobec powyższego ministerstwo spraw wewnęrznych obiecało opracować inny system ściągania tych opłat, a mianowicie polegający na doliczaniu pewnego procentu do rachunków, opiewających na minimum 5 zł, lecz już od godziny 9 wieczór.

Projekt ten będzie jeszcze przedyskutowany w łonie rządu poczem ukaże się zmiana dotychczasowego zarządzenia o opłatach na rzecz bezrobotnych, co może nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu.

— **Dopłaty do opłat telefonicznych, radjowych i kolejowych będą nadal utrzymane.** Jak się dowiadujemy, dopłaty do opłat telefonicznych, radjowych i kolejowych przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych w dalszym ciągu pobierane są i będą. Nie zostały one wymienione w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia rb. o pomocy bezrobotnym dlatego, że ustanowione były na mocy rozporządzenia właściwych ministrów, uprzednio już ogłoszonych i nadal obowiązujących.

Ajencja „Iskra“ stwierdziła u źródeł miarodajnych, że kwoty uzyskane ze wspomnianych dopłat w dalszym ciągu wpłacane są zgodnie ze swojem przeznaczeniem. Stanowiły one główną podstawę akcji naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, a po jego rozwiązaniu — międzyministerjalnej komisji do spraw bezrobocia, która w czerwcu roku bieżącego przejęła fundusze naczelnego komitetu, prowadząc pomoc dla bezrobotnych w okresie letnim w ośrodkach przemysłowych o większem natężeniu bezrobocia.

Z funduszów tych komisja międzyministerjalna zakupiła m. in. i rozdzieliła pośród lokalne komitety pomocy bezrobotnym około 100 tys. kwintali mąki, 600 kwintali grochu, blisko zaś 600 tys. zł. przesłała komitetom w gotówce.

Otwarcie ogólno-krajowego zjazdu delegatów związku elektrowni polskich.

Katowice. Przy udziale około dwustu delegatów, przybyłych z całej Polski dokonał w dniu wczorajszym otwarcia zjazdu związku elektrowni polskich dyr. Hoffmann. W zagajeniu powitał on licznych przedstawicieli władz państwowych z P. Wojewodą na czele, komunalnych z p. burmistrzem Skudlarzem na czele, pozatem przybyli w poważnej liczbie reprezentanci zakładów przemysłowych na Śląsku. W zagajeniu mówca podniósł wielkie zasługi p. Wojewody około rozwoju elektryfikacji w naszej dzielnicy. Kończąc swe przemówienie, dyr. Hoffmann wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, dalej na cześć p. Premjera i Ministra Przemysłu i Handlu. Nastąpił zkolei wybór prezydjum, do którego weszli p. p. prezes inż. Tadeusz Sułowski, dyr. Hoffmann, dr. Jerzy Buzek, inż. Zygmunt Okoniewski oraz inż. Tadeusz Czaplicki. Po referatach, wygłoszonych przez p. p. prof. J. Obrąpalskiego i dyr. Kuźmickiego, rozdano dyplomy oraz złote i srebrne medale 9 najbardziej zasłużonym i najdłużej pracującym w jednem przedsiębiorstwie pracownikom. W godzinach popołudniowych wygłosili referaty p. p. inż. K. Gayczak, inż. J. Haase, adw. Zalewski oraz inż. T. Kozłowski. W przerwie obiadowej uczestnicy zjazdu mieli sposobność widzieć doświadczalne gaszenie płonącej benzyny najnowszemi metodami naukowemi. W godzinach zaś wieczornych demonstrowano nowoczesne oświetlenie na kościele N. M. P. w Katowicach, gmachu wojewódzkim i teatralnym. Po obradach popołudniowych delegaci wzięli gremjalny udział w przedstawieniu „Wesele na Górnym Śląsku“.

Województwo śląskie.

* **Demonstracyjny strajk pracowników śląskich linij autobusowych.** Wczorajszego dnia codzienni pasażerowie Śląskich Linij Autobusowych zaskoczeni zostali strajkiem pracowników tych linij. Strajk trwał kilka godzin **i objął około 120 pracowników, tak z ruchu, jak i warsztatów.** Unieruchomionych zostało w ten sposób 17 autobusów, utrzymujących połączenie **z różnemi miejscowościami województwa.** Sytuację na odcinkach, gdzie kursują także tramwaje, uratowało **dodanie dalszych wozów tramwajowych do codziennie kursujących.** O godz. 2 po południu autobusy były już na swych normalnych stanowiskach **i rozpoczęły kursowanie.**

Podłożem strajku był zatarg pracowników tramwajowych z dyrekcją linij autobusowych **o zarobki**, jak i wysunięte w ostatniej chwili pertraktacyj **sprawy osobowe.**

To ostatnie żądanie naturalnie sprawę zatargu **zaostrzyło ostatecznie i pertraktacje stanęły na martwym punkcie.** Korzystną dla siebie decyzję pracownicy linij chcieli uzyskać **drogą strajku.** Skończyło się na razie na demonstracji, bowiem kierownictwo linij autobusowych zapowiedziało pracownikom że dopóki nie przystąpią do pracy, dopóty żadne dalsze pertraktacje nie będą prowadzone przynajmniej ze strony kierownictwa linij autobusowych.

* **Kolonje dziecięce Polskiego Czerwonego Krzyża.** 1) W środę, dnia 28-go września br. wracają z kolonji leczniczej Rabce - Zdrój dzieci z Knurowa, Siemianowic, Rybnika, Skoczowa, Wełnowca, oraz dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienie. Prosimy je odebrać w Katowicach na dworcu III kl. (peron III) o godz. 17,55. — 2) W czwartek, dnia 29. września b. r. wracają z kolonji leczniczej w Rabce—Zdrój dzieci z Chorzowa, Szopienic, Goduli, Chropaczowa, Król. Huty, Radlina, Tarnowskich Gór, Orzegowa, Tych, Pszczyny oraz dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienie. Prosimy je odebrać w Katowicach na dworcu III kl. (peron III) o godz. 17,55.

* **Ogródki dla bezrobotnych.** Pod hasłem „Ogródki dla bezrobotnych“, urządzono w ostatnią niedzielę w różnych miejscowościach Śląska nadzwyczajne zebrania ogrodników działkowców, na których zastanawiano się nad sposobami niesienia pomocy dla bezrobotnych przez zakładanie nowych ogrodów działkowych. Dzięki ruchliwej agitacji okręgowego Związku tow. ogrodów działkowych na województwo śląskie i poparciu tej akcji przez władze świeckie i kościelne zainteresowanie się tem zagadnieniem wśród społeczeństwa było znaczne. Szczególnie należy podkreślić dwa dobrze zwiedzane zebrania działkowców, jedno Stowarzyszenia miłośników ogrodnictwa i hodowli drobiu **w Katowicach-Brynowie,** liczące 335 członków i 3 wzorowe kolonje ogrodnicze i drugie Towarzystwo o. dz. im. Karola Miarki **w Wielkich Hajdukach,** młodego lecz bardzo żywotnego towarzystwa, które własnym wysiłkiem wybudowało nową kolonję ogródków o 110 działkach w przeciągu 4-ch miesięcy, będącej wzorem dla podobnych urządzeń. Zebrani członkowie obu tych towarzystw, wysłuchawszy referatów generalnego sekretarza Związku t. o. dz. p. Lubawego z Poznania i prezesa okręgowego Związku t. o. dz. p. na woj. śl. p. Nowaka z Król. Huty uchwalili rezolucję, w której wyrażają gotowość popierania tej akcji według sił i możności i proszą władze i dyrekcje kopalń i hut o życzliwe i skuteczne poparcie.

Z Katowickiego

Pielgrzymka głuchoniemych do Matki Boskiej Piekarskiej.

Stowarzyszenia głuchoniemych diecezji śląskiej urządzają w niedzielę, dnia 25 bm. pielgrzymkę do Piekar Wielkich pod przewodnictwem duszpasterza głuchoniemych ks. dr. Wojtasa. Uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem odbędzie się o godz. 10-ej w kościele parafjalnym w Piekarach W. — Dalszy program ogłoszony będzie na miejscu.

Nietylko chleba pozbawia Sp. Giesche ale i dachu nad głową swych pracowników.

W niezrozumiały i dziwny sposób postępuje Spółka Akcyjna Gieschego ze swymi zredukowanymi urzędnikami. Nie dość że urzędnicy ci pozbawieni są obecnie wszelkich zarobków z racji utraty posad, lecz obecnie wyrzuca ich się z mieszkań na bruk. Niektórzy z nich wyczerpali już swe ustawowe zasiłki z Funduszu Bezrobocia i los ich jest naprawdę godny pożałowania, a tu jeszcze w czasie chłodów jesiennych i wobec zbliżającej się zimy pozbawieni zostali dachu nad głową. Co ci ludzie mają robić i gdzie się mają podziać.

Dyrekcja Spółki Akcyjnej Giesche, korzystając z przysługujących jej praw — mieszkania służbowe nie są objęte ustawą o ochronie lokatorów — wyrzuca zredukowanych pracowników na pastwę doli i niedoli.

Trzebaby, by jakaś władza wglądnęła w te drakońskie praktyki Spółki Giesche i położyła im tamę.

RADJO to
RADOŚĆ i ZADOWOLENIE

... daje każdemu możność spędzania miłych chwil rozrywki i kontaktu z całym światem — w czterech ścianach swego pokoju.

Spółka Bracka wypłaca pensje rencistom z Małej Dąbrówki.

Spółki Brackiej uskuteczniona zostanie na kopalni Ferdynand i szybie Ludwik dla Małej Dąbrówki dnia 26 września br. o godz. 2 popołudniu.

Aukcja na skóry.

Katowice. Polski syndykat skór w Katowicach urządza w środę 5 października br. o godz. 11 przed poł. w sali hotelu „Savoy“ w Katowicach (ul. Marjacka) z rzędu 39 aukcję skór, pochodzących z poszczególnych spółdzielni rzeźników woj. śl. Na licytację wystawionych będzie: a) skór bydlęcych 2.500 sztuk, b) skór cielęcych 2.500 sztuk oraz mniejszą ilość skór skopowych i żarłoków.

Kongres śląskiego rzemiosła i drobnego przemysłu.

zapowiedziany na niedzielę 25 bm. odbędzie się wobec przedłużenia Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej dnia 2 października br. w sali hotelu „Hospic“ w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej. Uprasza się o liczny udział.

Prezydjum Rady Polskiego Rzemiosła i Drobnego Przemysłu Śląska.

Płomienie buchnęły z otworów dzikich szybów.

Do rzędu licznych w ostatnich dniach nieszczęśliwych wypadków, często śmiertelnych, na dzikich szybikach — doszedł w dniu wczorajszym nowy wypadek — **wybuchu pożaru na trzech dzikich szybikach obok huty Schellera pod Siemianowicami.** Pożar w szybikach wybuchł **rano o godz. 4** i dlatego tylko uniknęło się ofiar w ludziach. Pożar powstał **od płonącego pokładu węgla na nieczynnym szybie Knof,** z którego gankami w zbyt bliski kontakt weszły dzikie szybiki. Płonące szybiki **zasypane zostały** przez straż ogniową i bezrobotnych.

Przytrzymanie zawodowych włamywaczy.

Dnia 22. bm. po południu przytrzymano w Katowicach zawodowego włamywacza 48-letniego Jana Misterkę — kilkakrotnie karanego, za kradzieże z włamaniem. — Tego samego dnia przytrzymano 38-letniego Eugenjusza Kosmulskiego, pochodzącego z Warszawy. Przytrzymany poszukiwany jest przez władze sądowe w Warszawie.

Ucieczka umysłowo - chorego.

Katowice. Dnia 21. bm. wieczorem około godziny 20 zbiegł z szpitala miejskiego umysłowo - chory Kokotek Edward, lat 29 liczący, ostatnio zamieszkały w Katowicach, przy ul. Barbary 3. Kokotek zbiegł z szpitala w ubraniu cywilnem.

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Dnia 22 bm. przed południem skradziono na szkodę portjera hotelowego Ryszarda Süsla (ulica Kochanowskiego 4) — 1.540 zł. i 15 dol. amerykańskich w gotówce, 4 zegarki męskie (jeden złoty i 3 srebrne), złoty zegarek damski branzoletkowy, złoty łańcuszek do zegarka, złotą obrączkę ślubną i 2 pierścienie złote. Łączna wartość skradzionych rzeczy, prócz gotówki, wynosi około 900 zł.

Złodzieje złożyli wizytę kupcowej.

Bogucice. W nocy na 22 bm. weszli nieznani sprawcy do składu kolonjalne-

go Marji Meyży (ul. Markiefki 37), skąd przeszli do mieszkania i skradli większą ilość towarów kolonjalnych, kilka paczek tytoniu, większą ilość wyrobów tytoniowych i srebrny zegarek damski. Ponadto sprawcy skradli z kasy sklepowej około 50 zł. w bilonie. (k)

Nieszczęśliwy wypadek w dzikim szybie.

Wełnowiec. Dnia 22 bm. w czasie wydobywania węgla z dzikich szybów w Wełnowcu, wskutek oberwania się ziemi, zasypany został 16-letni Herbert Kostka z Katowic i poniósł śmierć na miejscu. (k)

Z Król. Huty

Zemsta przemytników.

Król. Huta. Znana jest niechęć przemytników do „zielonków", to też wypadki pobicia strażników granicznych przez przemytników nie należą do rzadkości. Onegdaj wieczorem przechodzący ul. Kordeckiego w Król. Hucie starszy przodownik Gross i starszy strażnik Lechowski zostali znienacka zaczepieni przez 3 nieznanych im osobników, którzy uzbrojeni w kije zabrali się do Grossa. Na pomoc napadniętym pospieszyli idący za Grossem i Lechowskim strażnicy Janeczek i Mandrowski, co miało ten skutek, że jeden z napastników uderzył Janeczka z taką siłą kijem w głowę, że ten padł nieprzytomny na ziemię. Zaalarmowana przez przechodniów policja, przybyła na miejsce, jednak napastników już nie zastała. Ograniczono się jedynie do udzielenia pierwszej pomocy Janeczkowi, którego przewieziono do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku udał się do domu. Według zeznań naocznych świadków, sprawcami napadu byli rzekomo bracia D., zamieszkali w Król. Hucie, przy ul. Kordeckiego. Policja nie zastała ich jednak w domu. Okolicznością sprzyjającą napadowi, był nietrzeźwy stan napadniętych.

Marcie nie pomógł pobyt w zakładzie poprawczym.

Król. Huta. Policja śledcza w Król. Hucie ujęła Martę Jędraszównę, pochodzącą z miejscowości Niedziwa, pow. Ostrzeszów (Wielkopolska), która po zwolnieniu z zakładu pracy przymusowej w Lublińcu, dopuściła się kilku kradzieży i oszustw. Między in. Jędraszówna wynajęła pokój w Tarnowskich Górach u niejakiej p. Steinmessowej, — którą następnie okradła z bielizny i pościeli i wyjechała do Królewskiej Huty. Złodziejkę oddano do dyspozycji władzom sądowym.

Włamanie do sklepu.

Król. Huta. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do składu Augusta Lelka (ul. Wandy 36) i skradli towarów na ogólną kwotę 800 zł.

Zajęcie węgla z dzikich szybów.

Król. Huta. Policja król-hucka przytrzymała i skonfiskowała na terenie m. 5 furmanek z węglem, pochodzącym z dzikich szybów. Węgiel odstawiono na podwórze magistratu. Prawdopodobnie będzie rozdawany bezrobotnym.

Czeladnik ich spłoszył.

Król. Huta. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania czeladników piekarskich, zatrudnionych u piekarza Bujoka (ul. Sobieskiego 16). Sprawcy po przeszukaniu całego mieszkania zabrali 3 ubrania. Niedługo jednak złodzieje cieszyli się skradzionym łupem, ponieważ w chwili, gdy wychodzili, zjawił się jeden z czeladników, na którego widok złodzieje porzucili swój łup i zbiegli nierozpoznani.

Nie mieli właściwie co kraść.

Król. Huta. Do mieszkania Wilhelma Ciborskiego (ulica Katowicka 45) włamali się ubiegłej nocy złodzieje, którzy skradli ubranie, kilkanaście książek, bu dzik oraz szereg innych drobnych rzeczy. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 260 złotych.

Z Świętochłowickiego

Powrót z bolszewickiego raju.

Świętochłowice. Przed kilku dniami przybył z Rosji sowieckiej do Świętochłowic Augustyn Stroba, obywatel polski, dokąd przed kilku miesiącami udał się za paszportem, wydanym mu przez władze niemieckie w Berlinie. — Stosunki, w jakich Stroba znalazł się wraz z żoną i czworgiem nieletnich dzieci w Sowietach zniewoliły go do powrotu do kraju. O przejściach tych Stroba złożył w policji obszerną, ponoć bardzo ciekawą historję.

Likwidacja niebezpiecznych szybów dzikich.

Katowice, 24 września.

W dniu wczorajszym specjalnie delegowani robotnicy kopalń, na których terenach znajdują się dzikie szybiki, w asystencji policji przystąpili **do likwidacji dzikich szybików, które groziły niebezpieczeństwem,** względnie kopanie których doprowadziło **do zetknięcia się z nasypami kolejowemi,** co również groziło niebezpieczeństwem.

Likwidacja odbywała się drogą „rozstrzeliwania" szybików przez t. zw. górników strzałowych. Zlikwidowano takich szybików po kilka na terenach w **Wełnowcu i w Bogucicach** (obok kop. Ferdynand) **i w Małej Dąbrówce.** Dziś akcja wspomniana prowadzona będzie dalej. „Rozstrzeliwanie" szybików na peryferjach miasta było nielada sensacją dla mieszkańców Wełnowca i Bogucic, którzy czynność tę **tłumnie zdala obserwowali.**

Równocześnie ze strony władz sądowo-policyjnych prowadzona jest dalsza akcja, zmierzająca **do ukrócenia spekulacji węglem wydobywanym na dzikich szybikach.** Dotąd władze sądowo-policyjne zajęły ogółem 9 wagonów z węgiem z dzikich szybików, zgórą 50 furmanek z węglem kierowanym **do Kongresówki i Małopolski,** oraz 200 furmanek z węglem zawrócono z drogi.

W Szopienicach i Kochłowicach zakwestjonowano w samym tylko dniu 22 września **15 fur takiego węgla.** Skonfiskowany węgiel zdeponowano w poszczególnych urzędach gminnych.

Natomiast w okręgu król. huckim **w trzech wypadkach władze przytrzymały handlarzy spekulujących węglem z dzikich szybików,** oraz zajęły około 60 centnarów takiego węgla, który odstawiono **do składnicy Komitetu pomocy bezrobotnym w Król. Hucie.**

Pracownicy koksowni w Hajdukach bronią się strajkiem przed obcięciem zarobków.

W fabryce chemicznej Związku Koksowni wybuchł w dniu wczorajszym strejk włoski, do którego przystąpiło 220 robotników. Roboty konieczne są wykonywane. Tłem strajku jest zamierzona obniżka płac robotniczych o 9%½. Płace miały być obniżone od 18 sierpnia br. W dniu 31 sierpnia wypłacono robotnikom zaliczki według obniżonych płac, co spotkało się z protestem ze strony radców załogowych i robotników. W myśl porozumienia zarządu koksowni z radą załogową postanowiono kwestję sporne oddać do rozstrzygnięcia Wydziałowi łachowemu w Katowicach. Jednakże w dniu wczorajszym robotnicy na zebraniu załogowem uchwalili natychmiastowe przystąpienie do strejku. Zarząd koksowni wszedł ponownie w kontakt z radcami załogowymi, celem likwidacji strejku. Zwołane zostało posiedzenie Komisji łachowej na wtorek przyszłego tygodnia, w którym to dniu zapadnie rozstrzygnięcie. (S)

Staruszka pod kołami tramwaju.

Hajduki Wielkie. W piątek rano o godzinie 9 na ulicy Król.-Huckiej obok ogrodów szreberowskich tramwaj najechał na 66-letnią Marję Sabier. Wskutek najechania staruszka doznała złamania żeber, prawej nogi w udzie, pęknięcia czaszki i okaleczenia czoła. Niezwłocznie po wypadku odstawiono okaleczoną do miejscowego szpitala, — gdzie na skutek odniesionych okaleczeń zmarła. (s)

Sprytny oszust.

Wielkie Hajduki. Ryszard Skwara (ul. Damrota) złożył doniesienie przeciwko Janowi Lubojańskiemu z Król. Huty, który przed kilku miesiącami przybył do mieszkania Skwary i proponował mu za małą cenę zrobić 2 łóżka. Jako zaliczkę za prace te pobrał 55 złotych. Obecnie, kiedy już upłynęło szereg miesięcy a Sz. nie otrzymał dotychczas łóżek ani też wspomnianej kwoty, doniósł o całej sprawie policji.

Strajk włoski w koksowni.

Wielkie Hajduki. W piątek, dnia 23. bm. o godz. 6 rano wybuchł w chemicznej fabryce związku koksowni strajk włoski. Pracę porzuciło 220 ludzi. Powodem strajku było samowolne obcięcie przez dyrekcję zarobków robotników o 9 procent. (s)

Wziął pieniądze a cegły nie dostarczył.

Wielka Dąbrówka. Onegdaj zgłosił się na policji niejaki Bernard Południok, że w ubiegłym miesiącu zlecił Glodzowi z Małej Dąbrówki przewiezienie 40 tys. cegieł ze starego kościoła w Zgodzie. Za przewiezienie wręczył Glodzowi zaliczkę w wysokości 212 zł. Glodz okazał się zwykłym oszustem, albowiem ani pieniędzy ani też cegieł Południokowi nie dostarczył. (s)

Czy huta „Pokój" zwolni 300 robotników.

Nowy Bytom. W ubiegły czwartek zjawiła się u komisarza demobilizacyjnego, inżyniera Maskego, delegacja rady zakładowej w Nowym Bytomiu, która przedłożyła żądanie niedopuszczenia do planowanego zamknięcia oddziału blachy cienkiej. Przytem delegacja przedstawiła położenie, w jakiem w razie wstrzymania ruchu w oddziale tym znalazłoby się 300 robotników. W odpowiedzi na te wywody komisarz demobilizacyjny oświadczył, że uczyni wszystko, by pokrzyżować plany przemysłowców. Następnie delegacja udała się do p. wojewody, któremu przedstawiła położenie w oddziale blachy cienkiej, prosząc zarazem o poczynienie kroków celem utrzymania ruchu w tym oddziale. Pan wojewoda przyrzekł delegacji jak najdalej idące poparcie. (s)

Złodzieje w mieszkaniu.

Kamień. Do mieszkania Szczepana Szołtyska włamali się w nocy nieznani sprawcy, którzy skradli większą ilość bielizny oraz garderoby. (s)

Niebezpieczny awanturnik.

Lipiny. Na ulicy Jana przyszło do bójki między Pawłem Jarczykiem a Adolfem Czupryną z Lipin. W czasie bójki Jarczyk pchnął swego przeciwnika kilkakrotnie nożem, zadając mu ciężkie rany. Rannego odstawiono karetką pogotowia do szpitala. (s)

Z Pszczyńskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Łaziska Górne. Dnia 19 bm. przedpołudniem jadący z nawozem 20-letni Pragowski Wilhelm, przez własną nieostrożność spadł z furmanki i dostał się pod koła, które przejechały mu klatkę piersiową. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala w Mikołowie. (p)

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. W niedzielę, dnia 25 września br., dyżur lekarski będzie miał lekarz dr. Miedniak.

Szybka pomoc uratowała dzieci od strasznej śmierci.

W domu Ośliziego Franciszka w Moszczenicy wybuchł pożar i zniszczył dach domu i częściowo wewnętrzne urządzenie — oraz bieliznę i garderobę. W czasie pożaru w domu było jedynie dwoje małoletnich dzieci Ośliziego, które rodzice ułożyli do snu, a sami przebywali w gospodzie w Moszczenicy. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej dzieci ocalały i nie odniosły żadnego szwanku na zdrowiu. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 6000 zł. (R)

Demonstracja bezrobotnych w Rydułtowach.

Przed urzędem gminnym w Rydułtowach zebrało się około 300 bezrobotnych, domagając się wypłaty zasiłków. Po wyjaśnieniu przedstawiciela urzędu gminnego, że bezrobotni mają zasiłek odrobić pracą, zebrani zaczęli demonstrować. Wezwana policja, wobec której niektóre jednostki zajęły wrogą postawę, tłum rozproszyła bez użycia broni. Jednego z demonstrantów przytrzymano.

Pożar.

Skrzyszów. Dnia 16 bm. około godziny 22,15 wybuchł pożar w domu Piechaczka Ignacego I. w Skrzyszowie, który zniszczył dach domu i część urządzenia w mieszkaniu lokatorów Potysza Franciszka i Witka Pawła. Piechaczek był ubezpieczony na 12.000 zł, Witek na 5.000 zł. Ogólna szkoda, wyrządzona przez pożar wynosi około 8 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić. (r)

Z Tarnogórskiego

Walne zebranie koła akademików tarnogórzan.

Tarn. Góry. Dnia 18. bm. odbyło się walne zebranie koła akademików tarnogórzan. Zebranie zagaił prezes, który zdał sprawozdanie z działalności rocznej całego koła. Praca koła wykazała ożywienie na polu oświatowem na terenie powiatu tarnogórskiego. W skład nowego zarządu weszli: prezes — Skowron, wiceprezes — Banaś, sekretarz — Liwowski, skarbnik — Kubik.

Szybka jazda zgubiła konia.

W Tarn. Górach na ul. Lublinieckiej zderzył się samochód policiężarowy z parokonną furmanką Paruzela Wilhelma z Tarn. Gór, zdążająca w kierunku Strzybnicy. — Skutkiem zderzenia koń złamał prawą tylną nogę i został na miejscu zabity. Przy furmance złamał się dyszel, a samochód został nieznacznie uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca tego samochodu, wskutek szybkiej jazdy. (T)

Zwłoki noworodka.

Tarn. Góry. Na siatce miejskiej oczyszczalni znajdującej się na peryferjach miasta natknęła się służba oczyszczalni na zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki musiały być wrzucone do przewodu kanałowego, a następnie dostały się do głównego ścieku, przeprowadzającego nieczystości do oczyszczalni. Zawiadomiona o wypadku tym policja wszczęła poszukiwania za wyrodną matką.

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie emigrantki na zielonej granicy.

Lubliniec. Na zielonej granicy pod Lublińcem zatrzymała policja 29-letnią Katarzynę Pintalównę, pochodzącą z pow. biłgorajskiego, z odległych Kresów Wschodnich, która powracała z Niemiec do Polski. Ponieważ Pintalówna, poszukiwana przez sądy za nielegalne przekroczenie granicy nie mogła wykazać się dokumentami, upoważniającemi do przebywania w Niemczech, odstawiono ją do sądu grodzkiego.

Pożar stogu.

Dębowa Góra. Pastwą ognia, który onegdaj wieczorem wybuchł w Dębowej Górze padł stóg słomy rolnika Brola. Pożar został wzniecony przez włóczęgów, którzy w stogu znaleźli chwilowe schronienie. (l)

Kradzież w szkole.

Lisów. W czasie wakacyj szkolnych skradziono z strychu szkoły powszechnej na szkodę miejscowego Tow. Sokół szafę z mundurami sokolemi, łącznej wartości 400 zł. (l)

Z Cieszyńskiego

„Dom harcerza im. Żwirki i Wigury" stanie w Cieszynie.

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Cieszynie uchwaliło przystąpić do budowy w Cieszynie „Domu Harcerza im. Żwirki i Wigury". W tym celu zawiązał się komitet, który ma zrealizować powyższą uchwałę. Komitet ma zamiar zwrócić się do społeczeństwa śląskiego z prośbą o składanie ofiar na budowę Domu, który będzie trwałym pomnikiem uczczenia tragicznie zmarłych synów ziemi cieszyńskiej naszych bohaterów, a z drugiej strony będzie kuźnicą, w której wychowywać się będą zastępy przyszłych naszych orłów, zastępy obywateli o prawych charakterach i zdrowych duszach. W Domu Harcerza znajdą pomieszczenie i inne organizacje społeczno kulturalne, jak LOPP. i inne. (C)

Z życia Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Zlot okręgowy S. M. P. okręgu pszczyńskiego.

Goczałkowice. W niedzielę, dnia 2. października br. urządza okręg pszczyński S. M. P. zlot okręgowy w Goczałkowicach - Zdroju, połączony z 5-leciem istnienia S. M. P. w Goczałkowicach i wystawą przysposobienia rolniczego. Program: Godz. 8,30 zbiórka i przywitanie gości przed ogniskiem SMP. Godzina 10 nabożeństwo w kościele parafjalnym. Godz. 12 otwarcie wystawy p. r., następnie uroczyste zebranie. Godzina 13.30 zawody sportowe o dyplomy pamiątkowe i nagrodę wędrowną w następujących konkurencjach: a) szczypiórniak, b) siatkówka, c) koszykówka, d) pięciobój lekkoatletyczny, e) palant. Druhowie z dalszych okolic mogą na zlot okręgowy przybyć już w sobotę, — lecz to uzależnione jest od zgłoszenia przybycia, które przyjmuje drh. Jan Achtelik, Goczałkowice, pow. Pszczyna, celem przygotowania noclegów dla druhów. Obowiązkiem organizacyjnym każdego S. M. P. okręgu pszczyńskiego jest, ażeby być na zlocie okręgowym. S. M. P. innych okręgów upraszamy o wysłanie chociażby tylko delegacji ze sztandarem lub bez sztandaru. (p)

Prace SMP. na polu przysposobienia rolniczego.

Kryry. Tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej dzielnie zabiera się do pracy, szczególnie do przysposobienia rolniczego. Świadczy o tem „Święto szczepienia drzewek“, które się niedawno odbyło w Kryrach. Na wiosnę druhowie sprowadzili sobie z Puław 1050 dziczków pod jabłonie, które teraz pod kierownictwem dwóch towarzyszy ze szkoły gospodarstwa wiejskiego ze Starejwsi pod Pszczyną zostały szczepione. Inicjatywę do tej pięknej pracy dał p. nauczyciel Paździor. Najdzielniejszym jego współpracownikiem jest drh. Koczar. Stowarzyszenie zamierza sprowadzić jeszcze 1000 dziczków pod jabłonie oraz 500 pigw pod grusze. (p)

Poświęcenie sztandaru SMP.

Lasowice. W niedzielę, dnia 18 bm., odbyło się w Lasowicach poświęcenie sztandaru SMP. O godz. 9-tej przywitanie gości i delegacji, poczem nastąpił wymarsz na nabożeństwo do miejscowego kościoła, gdzie został dokonany akt poświęcenia. Podczas nabożeństwa śpiewał chór tow. śpiewu „Harmonja‘. Po nabożeństwie odbyła się defilada zastępów młodzieży, którą odbierali: ks. prof. Bednorz, ks. patron, p. inspektor szkolny Ranoszek, zast. starosty p. referendarz Dzik, prezes okręgowy p. Śruba, druh zelator okręgowy Bartos i wiele innych. Następnie wygłoszono kilka przemówień przed lokalem p. Gotkowej. Tu mianowicie otwiera to „Święto Młodzieży“ jakoteż uroczystość poświęcenia sztandaru prezes SMP. pan nauczyciel Reginek. Poczem przemawia inspektor szkolny p. Ranoszek, wyjaśniając znaczenie sztandaru, oraz wyrażając radość, że znów spotyka się z temi twarzami, które niegdyś widział w szkole. Kościół — a Państwo to dwa elementy, które jeden bez drugiego żyć nie mogą. P. referendarz Dzik w imieniu p. starosty składa życzenia pomyślne o obchodu tej wzniosłej uroczystości. Następnie zabrał głos prezes okręgowy p. Śruba nawołując do trzymania się hasła „Gotów“. Nakoniec przemówił patron okręgowy ks. prof. Bednorz, stawiając za wzór św. Stanisława Kostkę, a następnie wznosi okrzyk na cześć Ojca św. i P. Prezydenta Mościckiego.

Po południu odbyły się zawody sportowe, między innemi, bieg na przełaj 4000 metr., w wyniku którego pierwsze miejsce zajął Walisko — SMP. Repty Nowe, drugie Muszalik, Kozłowa Góra, trzecie Konofoł, Kozłowa Góra, czwarte Schrötter, Tarnowice Stare, Pozatem odbyły się jeszcze rozgrywki palantowe i szachowe. Wieczorem odbyła się akademja, na której bardzo treściwe i podniosłe referaty wygłosili prezes SMP. p. naucz. Reginek i druh zelator okr. Bartos. Po akademji odbyła się zabawa taneczna w ramach dozwolonych, ku rozweseleniu druhów. (t)

Zlot okręgu mysłowickiego SMP.

Nowy Bieruń. W niedzielę 18 bm. odbył się tutaj zlot okręgu mysłowickiego SMP. Młodzież zjeżdżała się już nawet w sobotę, a w niedzielę od samej godz. 7 zaczęli się druhowie gromadzić koło dworca. Jedni przychodzili pieszo, drudzy przyjeżdżali wozami, a inni znów na rowerach. O godz. 9 zebrało się około 300 druhów. Po uformowaniu pochodu udano się na nabożeństwo przy dźwiękach orkiestry. Kazanie wygłosił ks. Krawczyk, który też celebrował Mszę św. z asystą. Podczas Mszy św. wystąpił chór miejscowy SMP. Po nabożeństwie udał się pochód przez wioskę, a przedstawiciele odebrali defiladę. Po defiladzie udano się do ogrodu p. Kuszowej, gdzie otwarcia zlotu dokonał prezes okręgowy dh. Jaromin. Następnie przemówienie wygłosił delegat Związku p. Waletko z Król. Huty, który zebranej młodzieży, jak i społeczeństwu przedstawił historję rozwoju stowarzyszeń młodzieży, które dawniej nosiły nazwę towarzystw św. Alojzego. W swem przemówieniu zachęcił druhów do wytrwania przy wierze ojców naszych. Wzniesiono następnie okrzyk na cześć Ojca św. Piusa XI oraz Rzeczypospolitej z Jej Prezydentem Ignacym Mościckim. Na tem zakończono część dopołudniową zlotu.

Popołudniu o godz. 14 zawodnicy wyruszyli przy dźwiękach orkiestry na boisko, gdzie odbyło się szereg imprez. Na zlocie byli obecni ks. prob. Linek, ks. prob. Wojtek z Chełmu, ks. prob. Gryçman z Bojszów oraz patron okręgowy ks. Bonk z Mysłowic. Pozatem przybyli również bardzo licznie patronowie okolicznych SMP., którymi są przeważnie kierownicy szkół. Przebywali oni przez cały dzień wśród młodzieży i dali przez to dowód, że wychowanie młodzieży nietylko w szkole, ale i poza szkołą leży im na sercu. — Niechże ten zlot młodzieży będzie zachętą dla tych młodzieńców, którzy nie są jeszcze zorganizowani w SMP. i niechaj ci zapiszą się natychmiast do SMP.

Humor.

Relatywizm.

Mieszkający w podbiegunowej okolicy Eskimos wita znajomego, który mieszka opodal.

— Wyjeżdżasz w tym roku?

— Na zimę wybieram się z rodziną na południe.

— Dokąd?

— Do Grenlandji.

Przegląd religijny.

50-lecie grecko - katolickiego seminarjum św. Anny w Jerozolimie.

W Jerozolimie obchodzono niedawno uroczyście 50-lecie grecko-katolickiego seminarjum św. Anny, założonego w roku 1882 przez kardynała Lavigerie. Seminarjum w Jerozolimie, oddane pod opieką Ojców Białych, posiada obecnie przeszło 100 uczni. Za ubiegłe 50 lat wyszło zeń 130 kapłanów obrządku grecko - katolickiego.

Stały przyrost liczby katolików w Kanadzie.

Według danych biura statystycznego Kanady ilość katolików w tym kraju zwiększa się stale. Katolicy stanowią 39.5 proc. ludności Kanady. W 1901 roku ilość ich wynosiła 2.229.600. W roku 1911 liczba ta powiększyła się do 2.833.041 a w roku 1921 do 3.389.636. Obecnie jest ich 4.098.546.

Powodzenie w pracy misyjnej na Korei.

Prefektura apostolska północno-zachodniej Korei notuje dużą ilość nawróconych. Za rok ubiegły przeszło 1200 osób przeszło na łono katolicyzmu. Z powyższego wynika, iż na każdego misjonarza, znającego język miejscowy, przypada 100 nawróconych. Korea, w przeciwieństwie do Chin, jest jednym z najwdzięczniejszych terenów misyjnych.

Nauka religji w Hiszpanji.

Biskup Barcelony wyraził swoją wdzięczność i zadowolenie, iż w odpowiedzi na jego ostatni list pasterski aż dwieście szkół elementarnych w samej Barcelonie wypowiedziało się za nauczaniem religji. Biskup uważa to za bardzo pomyślną oznakę i jest przekonany, że sprawa nauki religji w Hiszpanji jest na dobrej drodze. Jednocześnie poleca biskup zorganizowanie kursów nauki religji poza szkołą.

Prace odnowienia przy Grobie Świętym.

Dzięki porozumieniu pomiędzy opiekunami Grobu św. w Jerozolimie, katolikami, Grekami oraz Armeńczykami, rozpoczęły się obecnie prace restauracyjne w bazylice przy grobie Chrystusa Pana. Przedstawiciele trzech wyznań ustalili program prac i przebudowy.

Przeciwko obniżce płac taryfowych pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu.

W środę, dnia 21 września 1932 r. była w Warszawie delegacja Zespołu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na Górnym Śląsku, która w ministerstwie opieki społecznej przyjęta została z polecenia ministra przez wicedyrektora departamentu pracy p. Ulanowskiego. W imieniu delegacji zareferował stanowisko związków zawodowych pracowników umysłowych w sprawie zatargu o wysokość płac pracowników umysłowych górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego prezes P. Z. P. p. Maciejwski, przedkładając pod koniec swojego przemówienia drukowany memorjał Zespołu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych z dna 20 września rb. W memorjale tym m. in. udowodniono, że sytuacja gospodarcza na Górnym Śląsku nie uległa, jak to twierdzi Związek Pracodawców, znacznemu pogorszeniu, lecz ustabilizowaniu, a w niektórych dziedzinach nawet polepszeniu. Zespół Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych **domaga się wobec tego 10 proc. podwyżki płac od 1 września rb.,** czyli powrócenia płac taryfowych, jakie obowiązywały przed orzeczeniem komisji pojednawczej z dnia 1 marca rb.

P. dyrektor Ulanowski zainteresował się specjalnie niektóremi wywodami memorjału i oświadczył, iż sprawa zatargu o wysokość płac taryfowych będzie przedmiotem rozważań miarodajnych czynników ministerstwa opieki społecznej, jak również ministerstwa przemysłu i handlu, dodając, iż rozważania te ukończone zostaną prawdopodobnie już w piątek, dnia 23 bm., poczem komisarz demobilizacyjny w Katowicach otrzyma odpowiednie wytyczne.

Następnie udała się delegacja do ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie przyjętą została przez naczelnika wydziału p. Rajdeckiego. Poza tem złożono memorjał do rąk osobistego sekretarza pana ministra.

Po omówieniu sprawy ze strony delegacji oświadczył p. naczelnik Rajdecki, iż przyznaje w zupełności, że sytuacja gospodarcza nie uległa od miesiąca marca do pory obecnej pogorszeniu, jak to twierdzą przemysłowcy. Zresztą Związek pracodawców nie zgłosił dotąd zamiaru obniżenia płac taryfowych i dlatego przypuszcza, iż żądana przez przemysłowców 15 proc. obniżka nie dojdzie do skutku.

W jednem i drugiem ministerstwie zapytywano delegację o stanowisko w sprawie zamierzonego przez przemysłowców zaprowadzenia świętówek dla pracowników umysłowych. W odpowiedzi oświadczył prezes P. Z. P. p. Maciejewski, że o ile przemysłowcy na Górnym Śląsku nie zaniechają tego zamiaru, natenczas ogół technicznych i kupieckich pracowników umysłowych przystąpi z pewnością do podjęcia środka ostatecznego t. j. strejku, gdyż zaprowadzenie „świętówek“ jest nietylko dalszym zamachem na skromne minimum egzystencji, jakiemi są obecnie płace taryfowe, lecz również zamachem w kierunku zagłady stanu pracowniczego.

Spór o wysokość płac taryfowych pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu rozstrzygnięty zostanie przez komisję pojednawczą i rozjemczą prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Całą rodzinę otruł arszenikiem.

W małej wiosce Partwitz na Śląsku Dolnym, szewc Ryszard Just **wymordował przy pomocy arszeniku rodzinę** gospodarza Mateusza Türka, by odziedziczyć spadek.

Just przed 3 laty ożenił się z najmłodszą córką Türka i odtąd żył z jej rodziną w niezgodzie, domagając się podziału spadku.

W ostatnim czasie począł się odgrażać zemstą. Pozostając w domu teścia, zajmował się gotowaniem jedzenia, gdy wszyscy inni zajęci byli pracą w polu. W piątek spożył jedzenie szwagier jego Grobe wraz ze swoim 6-letnim synem. Bezpośrednio po tem, obaj zachorowali i następnego dnia zmarli.

Tego samego dnia zachorowała żona Grobego, najmłodsza córka Türka, oraz teść Justa, gospodarz Türk. Zmarli oni w szpitalu.

Sekcja zwłok wykazała, że wszyscy oni zmarli wskutek zatrucia arszenikiem.

Justa aresztowano. Przeprowadzono rewizję oraz obłożono aresztem odpadki jedzenia, które przygotował Just, a które wykazały zawartość arszeniku. Just zaprzecza jakoby otruł cztery osoby.

Pod gradem kul bandytów.

Szczegóły zuchwałego napadu rabunkowego na express w Szanghaju.

Niesłychanie zuchwały napad bandytów chińskich na pociąg pospieszny na linji Czangczung — Charbin, o którym donosiliśmy, miał niezwykle dramatyczny przebieg. Jeden z podróżnych, którzy jechali tym pociągiem, podał szczegóły tego zuchwałego napadu. Kiedy pociąg minął rzekę Sungari i znajdował się w odległości 30 mil na południe od Czangczung, sądzono, że niebezpieczna strefa jest już przekroczona. Ale w kilka minut później pociąg znalazł się pod gradem kul. Z ciemności nocnych wyłoniło się około 65 bandytów, niektórzy w uniformach, którzy zmusili maszynistę do zatrzymania pociągu. Zgaszono światła i wywiązała się gwałtowna walka. Wszystkich mężczyzn ograbili bandyci z odzieży a nawet z bielizny, pozostawiając ich zupełnie nagich. Kobietom pozostawiono odzież, ale zrabowano im wszystkie klejnoty i pieniądze. W czasie walki zginęli czterej żołnierze japońscy. Ranni zostali liczni pasażerowie, przeważnie Rosjanie, Anglicy, Amerykanie i Japończycy. Kiedy wkońcu bandyci oddalili się, pociąg ruszył powoli do najbliższej stacji. Tam przeczekał do rana i pojechał następnie do Charbinu.

Zarząd kolei postanowił odtąd puszczać pociągi pasażerskie tylko w dzień. Nadzór nad pociągami objęli żołnierze japońscy.

Chciwy Jakóbek.

— Mężu, ratuj! Nasz Jakóbek połknął złotówkę.

— Daj mu zaraz na przeczyszczenie.

— Już mu dałem, lecz zwrócił tylko 40 groszy.

Z całej Polski.

Śmierć 2 osób w płomieniach przy ratowaniu wsi.

Sosnowiec. We wsi Dobrogoszczyce, w powiecie olkuskim wybuchł groźny pożar. Ogień, który powstał w zagrodzie gospodarza Jana Lamcha w krótkim czasie strawił 16 domów mieszkalnych i 12 stodół ze zbiorami. W czasie akcji ratunkowej poniosły śmierć dwie osoby, a mianowicie 50-letnia Karolina Czudak i 22-letnia Katarzyna Nędza.

Groźny pożar w Gidlach.

Częstochowa. W znanej z cudownego obrazu Matki Boskiej miejscowości Gidle wybuchł pożar w zagrodzie Kazimierza Wiewiórowskiego. Ogień, podsycany wiatrem, objął kilka gospodarstw. Pastwą ognia padło 7 gospodarstw. Zniszczone zostały maszyny rolnicze i wszystkie zbiory. Szkody szacowane są prowizorycznie na 200 tys. zł.

Karmelici, wygnani z Hiszpanji, w klasztorze lwowskim.

Lwów. Do Lwowa przybyło grono oo. karmelitów, wygnanych z Hiszpanji. Z ich inicjatywy buduje się „na Persenkówce" nowy klasztor, który w przyszłym roku będzie ukończony. Przy klasztorze planowanem jest utworzenie nowej parafji.

Z dalszych stron.

Nowy start rakiety.

Królewiec. Inżynier niemiecki Jan Winkler pracuje od dłuższego czasu nad rakietami. Prace jego finansuje nawet rząd niemiecki. Obecnie Winkler wykończył już swą rakietę. Zostala ona przewieziona do Pillau i będzie wystrzelona — ustawiona pod miastem. Start nastąpi 20 lub 25 września.

Napad wściekłego wilka.

Białogród. W pobliżu miejscowości Tenaj na granicy jugosłowiańskiej pracujący na polu wieśniacy napadnięci zostali przez wściekłego wilka, który pokąsał trzy osoby. Uzbrojonym tylko w sierpy wieśniakom dopiero po długiej i zaciętej walce udało się unieszkodliwić drapieżnika. Dwaj pokąsani wieśniacy zmarli wśród straszliwych bólów, trzeci w stanie groźnym przewieziony został do szpitala.

Motocykl wpadł w tłum.

Sztokholm. W czasie wyścigów motocyklowych w Gotenburgu miała miejsce poważna katastrofa. Na ostrym skręcie zderzyły się dwa motocykle. Jedna z maszyn została tak silnie odrzucona w bok, że wpadła na publiczność. Dwie osoby zostały zabite, a kilka odniosło poważne obrażenia cielesne.

Śmietana ich razi.

Kowno. Ostatnio na Litwie, dekretem rządowym, zabroniono używać Polakom wyrazu śmietana, ponieważ brzmienie tego wyrazu jest podobne do brzmienia nazwiska prezydenta republiki litewskiej p. Smetony. Zamiast „śmietany" polecono natomiast używać ustalony nowotwór językowy „gratynielec". Od dzisiaj więc wszyscy demonstracyjnie zamiast litra śmietany — będą prosili o litr . . . gratynielcu! Zaiste, głupota ludzka niema granic...

Flota wojenna na licytacji.

Panama (Środkowa Ameryka). Rząd republiki Panama ogłosił, że w drodze publicznej licytacji sprzeda całą swoją marynarkę wojenną, która tworzy jedyny okręt wojenny „Panqiuaco". Okręt ten zakupił rząd w roku 1925 w celu uśmierzenia rozruchów Indjan. Obecnie rząd znalazł się w tak przykrem położeniu finansowem, że nie jest w stanie opłacić i utrzymać załogi okrętu „Panquiaco".

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Sprawa stworzenia śląskiego archiwum posuwa się wielkiemi krokami naprzód.

W wyniku umowy między Polską a Czechosłowacją udało się Polsce pozyskać wielką ilość aktów dotyczących Śląska Cieszyńskiego. **Dr. Eugenjusz Barwiński**, dyrektor Archiwum Państwowego we Lwowie, sprawując funkcje generalnego komisarza Rzeczypospolitej do wykonania umów między Polską a Czechosłowacją, **wydobył w przeciągu trzech lat zabiegów i pracy w Czechosłowacji ogromną ilość aktów, które w ub. roku przesłał do Katowic.**

Również zdołał p. dr. Barwiński **uporządkować znajdujące się w Cieszynie archiwum b. Komory Ciesz.,** gdzie w toku prac inwentaryzacyjnych **odkryto bardzo wielką ilość materjałów wielkiego znaczenia dla historji gospodarczej Śląska od połowy XVI. wieku,** jak księgi gruntowe, urbarjusze opisy gospodarcze majątków, szereg materjałów dotyczących historji cechów miast śląskich i dokumentów, odnoszących się do historji poszczególnych miejscowości. W archiwum Komory znaleziono ponadto liczne korespondencje książąt śląskich z cesarzami i stanami śląskiemi od połowy XVI. wieku.

Materjały te za czasów austrjackich niemal niedostępne dla badaczy, za naszych czasów były złożone do niedawna w komórkach suterynowych. **Obecnie przeniesiono je do odpowiedniego lokalu archiwum komory na I. piętrze, są dostępne dla badaczy. Materjały wspomniane nawet dla ludzi wtajemniczonych w dzieje Śląska stanowić będą źródło rewelacyjnych niespodzianek, oraz staną się solidnem oparciem dla badań historycznych.**

W ostatnich czasach, jak się dowiadujemy, bawił p. dr. Barwiński dłuższy czas w Katowicach, gdzie zkolei zajął się szczegółowem uporządkowaniem i inwentaryzacją materjałów, przekazanych w ub. roku z Czechosłowacji. Materjały przewiezione do Katowic i złożone w gmachu Urzędu Wojewódzkiego mają bardzo duże znaczenie dla historji administracji dzielnicy śląskiej w ostatnich dziesiątkach lat, a niektóre z uzyskanych materjałów, jak np. akta regulacji ciężarów gruntowych, uwłaszczenia, akta katastralne, sięgające aż ku końcowi XVIII. w. **mają duże znaczenie dla historji gospodarczej. Materjały te stanowią w Urzędzie Województwa Śląskiego zawiązek ogólnego Śląskiego Archiwum Państwowego, którego działalność rozpocznie się już w najbliższym czasie. W ten sposób pozyska Śląsk nową placówkę naukową wielkiego znaczenia, której powstanie wpłynie niewątpliwie dodatnio na rozbudzenie ruchu naukowego na Śląsku. W archiwum tem będą mogły być następnie scentralizowane również inne materjały dotyczące na Śląsku rozproszone.**

Podając powyższe informacje, które niewątpliwie żywo zainteresują wszystkich ludzi, interesujących się wzbogaceniem naszego dorobku kulturalnego na Śląsku, należy zaznaczyć, że **te nowe świetne placówki kulturalne, na Śląsku powstają dzięki czujnej inicjatywie i niezwykle żywemu zainteresowaniu się i poparciu P. Wojewody Grażyńskiego, który fachowe zabiegi p. dr. Barwińskiego umożliwił i poparł wszystkiemi, stojącemi mu do dyspozycji środkami.**

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 23 września 1932 r.

Dolar amerykański 8,91¼ zł. Funt szterlingów 30,73 zł. 100 franków francuskich 34.89 zł. 100 lirów włoskich 45,58 zł. 100 franków szwajcarskich 171,77 zł. 100 guldenów holenderskich 357,65 zł. 100 franków belgijskich 123,64 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 22 września 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,20—15,50. Pszenica 23,50—24,50. Jęczmień 15,50—17,00. Jęczmień browarniany 19,50—20.50. Owies 12,75—13,25. Mąka żytnia 23,75—24,75. Mąka pszenna 37,50—39,50. Otręby żytnie 8,75—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube —,—. Rzepak 34—35. Rzepik zimowy 34—36. Gorczyca 32—38. Groch Wiktorja 20—23. Groch Folgera 29—32. Koniczyna biała 140—175

Sprawy towarzystw.

Pawłów. Miejscowe koło N. Ch. Z. P. urządza w niedzielę, dnia 25 września br. o godz. 15 na sali p. Rigera (Skoludek) swe zebranie miesięczne. Na to zebranie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków towarzystw prorządowych.

Dąbrówka. Miejscowe koło N. Ch. Z. P. urządza w niedzielę, dnia 25. IX. br. o godz. 16.30 na sali p. Kuli, ul. Hallera 40, swe zebranie miesięczne. Referent na miejscu p. Gola. Na to zebranie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków towarzystw prorządowych.

Kalendarzyk zebrań Związku Górników Z. Z. Z.

w niedzielę dnia 25. IX. 32 r.

Dąb godz. 14 w lokalu p. Czupryny.
Nowa Wieś godz. 14 w lokalu p. Białdygi.
Kamień Śl. godz. 16 w szkole powszechnej.
Kosztowy, Brzezinka, Larysz godz. 16 w lok. p. Tusińskiego.
Katowice-Brynów godz. 10 w lok. Rzychonia.
Boguszowice godz. 11 zebranie przedwyborcze do rady zał. w lokalu p. Rojka.
Jankowice godz. 14 w lok. p. Sauera.
Chwałowice godz. 17 w lokalu p. Fyrli.
Bogucice godz. 14 w lokalu p. Przybyły.

Zebrania Związku Górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 25 września br. odbywać się będą zebrania Związku górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w niżej podanych miejscowościach:

Dąb: o godz. 14 w lokalu p. Kosza.
Kostuchna: o godz. 15 w lokalu p. Krista.
Piotrowice: o godz. 16 w lokalu p. Kraiczyka.
Giszowiec: o godz. 14 w lokalu TCL.

SPORT.

Program meczu Polska — Czechosłowacja.

Program meczu lekkoatletycznego Polska — Czechosłowacja w Pradze (24 i 25 bm.) przedstawia się następująco: Sobota: bieg 110 m. przez płotki, bieg 200 m, rzut kulą, bieg 5 km. bieg 400 m, skok wzwyż, bieg 800 m, sztafeta 4×100.

Niedziela: skok o tyczce, bieg 1500 m, rzut dyskiem, bieg 100 m, bieg 400 m przez płotki, rzut oszczepem, skok wdal, sztafeta 4×400.

Punktacja 5, 3, 1, a w sztafetach 10,6 punktów.

Mecze ligowe.

W niedzielę, dnia 25 bm. rozegranych zostanie 5 spotkań ligowych. Hajduczanie po swem ostatniem zwycięstwie wyjeżdżają do Lwowa, celem rozegrania rewanżowego spotkania z klubem sportowym Czarni. Sądzimy jednak że hajduczanie z powyższej walki wyjdą z honorem i godnie zaprezentują piłkarstwo śląskie we Lwowie.

Oto niedzielne rozgrywki:
W Warszawie: Warszawianka — Garbarnia
W Krakowie: Wisła — Warta
W Łodzi: ŁKS. — Pogoń
W Siedlcach: 22 pp. — Legja
We Lwowie: Czarni — Ruch Wielkie Hajduki

Z frontu walk o wejście do ligi.

Rozgrywki o wejście do Ligi dobiegają już do końca. Mistrz Śląska IFC. po swym niefortunnym występie w Krakowie gra w niedzielę, dnia 25 bm. w Katowicach. Przeciwnikiem katowiczan **będzie Warta z Zawiercia.** Zwycięstwo IFC. nie może polepszyć już jego sytuacji w tabeli rozgrywek międzyokręgowych. Pozatem walczą:
W Warszawie: Gwiazda — ŁTSG.
W Poznaniu: Legja — Polonia
W Lublinie: Unja — Polonia
W Grodnie 76 pp. — 82 pp.

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

W Katowicach:
06 Katowice — 07 Siemianowice
Kolejowe PW. — Śląsk Świętochłowice
W Chorzowie:
KS. Chorzów — Słowian Bogucice
W Wełnowcu:
Orzeł — Naprzód Lipiny

Walki o wejście do ligi śląs'

W Czechowicach:
RK.S. — Czarni Chropaczów

O mistrzostwo klasy „A".

W Katowicach:
Żydowski KS. — 22 Mała Dąbrówka
Pogoń — Policyjny

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski w Katowicach.

Oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem występ światowej sławy rosyjskiego chóru i nastrojowej orkiestry „Wołga Kapeli" pod dyrekcją L. Lewickiego - Truwora odbędzie się dzisiaj, tj. dnia 24. bm. w sobotę o godz. 20.30 wieczorem w Teatrze Polskim. „Wołga-Kapela", objeżdżając Europę, występowała we Francji, Niemczech i Czechosłowacji, wszędzie przy wysprzedanych widowniach. Pełen artyzmu program, oraz mistrzowskie wykonanie, będzie niewątpliwie, tak jak wszędzie zagranica, wielką atrakcją dla Katowic. Jutro w niedzielę, 23. września wystąpi „Wołga - Kapela" po raz drugi i ostatni z zupełnie nowym programem, bowiem wprost z Katowic wyjeżdża ten znakomity zespół do Warszawy, skąd udaje się w dalsze tourne do Rumunji, Jugosławji, Bułgarji itd. Bilety do nabycia w kasie Teatru, Tel. 24.48.

Inauguracja sezonu dramatycznego w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 1. października br. rozpoczyna Teatr Polski sezon jedną z najcelniejszych komedji polskich pt. „Głupi Jakób" T. Rittnera. Najświetniejsza ta komedja naszego rodaka, tak jak i zresztą wszyskie inne jego dzieła — graną najpierw w Wiedniu, a następnie w Polsce i w triumfalnym pochodzie obiegła wszystkie sceny europejskie z olbrzymiem powodzeniem artystycznem i kasowem. Znakomita ta komedja daje wielkie pole do popisu wszytskim wykonawcom, a w szczególności nowo pozyskanej artystce teatru poznańskiego i ulubienicy publiczności poznańskiej p. Janinie Biesiadeckiej, która wystąpi w roli Hani i p. Stanisławowi Brylińskiemu, art. scen warszaw. i poznańsk., kreującemu postać Szambelana. Poza wymienionemi zaprezentują się publiczności nowe siły pp.: Wanda Marwicz, Arnoldt i Czerwiński, obok znanych i cenionych z poprzednich sezonów pp. Orzeckiej, Rozwadowskiej, Brandta i Godlewskiego. Komedję reżyseruje p. Zygmunt Biesiadecki, który równocześnie odtworzy rolę tytułową „Głupiego Jakóba".

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 25. bm.: „Wystep Chóru Rosyjskiego i słynnej orkiestry Bałałajek" o godz. 20.30.

Sobota, dnia 1. października br.: Inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1932-33 p. t. „Głupi Jakób" o godz. 20.

Niedziela, dnia 2. października: „Ciotka Karola" o godz. 16 pop.

Niedziela, dnia 2. października: „Głupi Jakób" o godz. 20.

Wtorek, dnia 4. października „Głupi Jakób" o godz. 20.

*

Elżbieta Jefimowa

znakomita śpiewaczka operowa prowadzi przy Instytucie Muzycznym w Katowicach i w Bielsku studjo śpiewacze metodą włoską. Wpisy przyjmują codziennie sekretarjaty w godzinach urzędowych.

Amatorska Filharmonja Śląska.

Prace organizacyjne nad utworzeniem amatorskiej filharmonji śląskiej dobiegają końca. Ponieważ pierwsze próby orkiestrowe rozpoczną się już w pierwszych dniach października bież. roku, uprasza Komitet, by dalsze zgłoszenia napływały jeszcze w terminie przed 1 października. Liczni dotychczas zapisani muzycy-amatorzy otrzymają o pierwszej próbie pismienne zawiadomienia.

Sprzedaże

Chcesz korzystnie kupić lub sprzedać: kamienicę, willę, gospodarstwo, dom, sklep, parcelę budowlaną lub inną nieruchomość — zwróć się do Górnośląskiego Biura „Tranzakcja", Katowice, św. Jana 12, gdzie możesz tanio i na dogodnych warunkach takowe nabyć.

Kamienica II-piętrowa ze sklepem, 14 ubikacyj, przynależne zabudowania, wolne mieszkanie po kupnie, potrzeba gotówki 15 tys. złotych, resztę hipoteka 15.000 zł. na 4% na 40 lat — sprzeda biuro „Tranzakcja", Katowice, św. Jana 12.

Miód lipcowy, tegoroczny, pod gwarancją prawdziwy, pszczelny, bez żadnych domieszek wysyłam z najlepszych pasiek ku zupełnemu zadowoleniu 3 kg. 7,80 zł., 5 kg. 11,80 zł., 10 kg. 19 zł., koleją 20 kg 31 zł., 30 kg. 42 zł., 60 ks. 78 zł., wraz z blaszanką i opłatą pocztową lub kolejową franko za pobraniem. Frida Rosenbaum, Podwołoczyska Nr. 29, — Małopolska. Proszę uprzejmie zanotować mój adres.

Nauka

Śląska Szkoła Muzyczna, Katowice, Szopena 16 przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1932/33 do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, organu, fortepianu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu, gimnastyki rytmicznej, oraz instrument. jazzbandowych: saxophonu, trąbki, puzonu, perkusji jazzbandowej, — gitary hawajskiej, bańjo, bandeonu i zespołu (orkiestry) jazzbandowego. Wpisowe zł. 5, opłata miesięczna od 20 zł. Zniżki kolejowe 75 proc. Sekretarjat czynny 10—13 i 15—19.

Rożne

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, watroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: **Liszki — Apteka.**